

ZAiKS.TEATR

biuletyn informacyjny | nr 39 | 2025

za'KS
sprzyjamy wyobraźni



Szanowni Państwo,

zapraszamy do lektury 39. numeru biuletynu „ZAiKS. Teatr”. Podsumowujemy w nim teatralną wiosnę, opowiadamy o premierach naszych twórców na scenach teatralnych i telewizyjnych oraz przypominamy o festiwalach teatralnych a także o istotnych wydarzeniach odbywających się w tym czasie.

Życzymy owocnej lektury i zapraszamy na naszą stronę www.zaiksteatr.pl.



W okresie wiosennym teatry zdecydowanie postawiły na polską dramaturgię. Prapremierowo wystawiono tylko sztuki napisane po polsku (oba dramaty autorstwa Białorusina Mikity Ilińczyka powstały po polsku). Do kolejnych realizacji weszły głównie adaptacje polskiej klasyki (m.in. Sienkiewicz, Gombrowicz, Mrozek) oraz dramaturgia obca klasyczna (przede wszystkim Shakespeare i Cechow) a także sprawdzone na wielu scenach współczesne komedie tłumaczone z języka angielskiego (Małgorzata Semil) czy francuskiego (Barbara Grzegorzewska). W teatrach dla dzieci również niezmiennie króluje polski repertuar od Brzechwy po współczesne sztuki i adaptacje prozy, z zagranicznego repertuaru największym powodzeniem cieszyła się proza Astrid Lindgren. Teatry muzyczne najczęściej sięgają po światowe hity musicalowe. Niezwykle ciekawie rozwija się scena Teatru Telewizji. Nie zanotowaliśmy natomiast żadnej premiery radiowej naszego autora. Cieszą kolejne sukcesy twórców związanych z ZAiKS-em za granicą.

Prapremiery

Zamach na Narodowy Stary Teatr Jakuba Skrzywanka w jego reżyserii to pierwszy spektakl reżysera w roli dyrektora Starego Narodowego Teatru w Krakowie. Powstało widowisko z wizualnym rozmachem, twórcy wykorzystali nowe technologie AI. Widzowie śledzą, jak terroryści dokonują zamachu na Narodowy Stary Teatr. Zamach zmienia bieg historii. Tematem spektaklu jest żałoba (temat obecny w wielu spektaklach ostatnich sezonów), związane z nią emocje, a także rola teatru oraz tradycyjnych i nowych mediów

w tworzeniu opowieści o tragedii. „Rozpoczęte już w czasie przerwy obchody rocznicy zamachu to intrygująca gra z polską martyrologią i formami żałoby, rzecz jasna na tle katastrofy smoleńskiej i śmierci Jana Pawła II (...). Oglądamy to, co niszczy nas od lat: klótnię o to, co naprawdę się stało oraz przerywanie się odpowiedzialnością za śmierć ofiar. To jest znakomita zespołowa kreacja, choć czasami wredna, jak życie w Polsce” pisał po premierze Jacek Cieślak w „Rzeczpospolitej”.

Protest kielecki. Do kogo należą Kielce również autorstwa i w reżyserii Jakuba Skrzywanka to rodzaj performatywnej instalacji dokumentalnej – o rewolucji



mieszkaniowej w Kielcach i ludziach, którzy na niej skorzystali oraz tych, którzy na niej tracą. Spektakl Teatru im. Żeromskiego w Kielcach z muzyką Szymona Tomczyka i choreografią Agnieszki Kryst był dobrze przyjęty przez krytykę. Aneta Kyzioł pisała w „Polityce” o „momentami zaskakującym, opartym na faktach i poruszającym spektaklu”, zaś Witold Mrozek w „Gazecie Wyborczej” podkreślał „to sztuka dobitna, przewrotna, prowokacyjna. A odnosi się do tematu w Polsce na wskroś politycznego: rynku nieruchomości”.

Najnowsza premiera Teatru Nowego Proxima w Krakowie to **Święty Rysiek ze Śląska** autorstwa i w reżyserii dyrektora

teatru Piotra Siekluckiego. Ryszard Riedel – legenda polskiej muzyki rozrywkowej, wokalista zespołu Dżem, w fabularyzowanym, ale fikcyjnym spektaklu rozprawia się z własnymi demonami nałogu. W centrum narracji staje artysta zestawiony z ikonami matki i ojca. Przywoływane są lata jego śląskiego dzieciństwa, rok 1970, kiedy jako czternastolatek po raz pierwszy zakochuje się w dziewczynie i w używkach. W konfesyjnym i intymnym spektaklu rozbrzmiewają największe przeboje Riedla, w wykonaniu Piotra Siekluckiego i Katarzyny Chlebny. W Teatrze im. Siemaszkowej w Rzeszowie Marcin Wierchowski wyreżyserował



MS
Marcin Oliwa Soto

spektakl **Ford** według scenariusza napisanego wspólnie z Michaeliem Rubinfeldem (muzykę skomponowała Marta Zalewska). To nie tyle biografia, co próba zrozumienia skomplikowanej osobowości człowieka z talentem do konspiracji, który sztukę wymyków doprowadził do mistrzostwa. To opowieść o legendarnym reżyserze, widziana oczami kobiet, które odegrały kluczową rolę w jego życiu. Pretekstem do mówienia o przeszłości staje się zamysł kręcenia filmu o tragedii zapomnianego polskiego filmowca żydowskiego pochodzenia. Tego zadania podejmuje się amerykański reżyser, mierzący się ze swoją niestabilną karierą i małżeństwem na krawędzi katastrofy. W rezultacie sceniczna opowieść rozgrywa się wokół napiętych relacji filmowca i jego młodszej, pochodzącej z Polski żony. Marzenie o filmie inspirowanym biografią Forda, które niegdyś ich łączyło, teraz stanowi próbę ratowania zarówno ich małżeństwa, jak i jego kariery.

Chłopacy w reżyserii Krzysztofa Zyguckiego z muzyką Joanny Szczęsnowicz i w choreografii Magdaleny Kaweckiej to propozycja Teatru Śląskiego w Katowicach. Krzysztof Zygucki jest laureatem pierwszej edycji wspieranego przez ZAiKS projektu WyspianKiss, a realizacja spektaklu *Chłopacy* na Scenie Kameralnej była nagrodą główną przeglądu organizowanego przez Teatr Śląski i Akademię Sztuk Teatralnych w Krakowie w 2024 roku.

Premiera spektaklu otworzyła finał 2. edycji przeglądu WyspianKiss.

Zielona Polana Pawła Mossakowskiego w Teatrze Powszechnym w Łodzi w reżyserii Pawła Szkotaka to komedia kryminalna, gatunek rzadko pojawiający się na polskich scenach. Muzykę skomponował Łukasz Matuszczyk. Komedia w błyskotliwy sposób portretuje tzw. „współczesne elity”. Heniek robi zawrotną karierę w branży deweloperskiej. Za jego kolejnymi sukcesami zawodowymi stoją nie tyle ogromne umiejętności budowlane i nos do interesów, ile fakt, że nie zatrzyma się przed niczym, by osiągnąć swój cel. Korupcja, kłamstwo, zastraszanie... To tylko niektóre z jego metod. Bezwzględny biznesmen gotów jest „sprzedać” własną rodzinę, aby doprowadzić do powstania kolejnej inwestycji.

Ostatnia lekcja Marii Gustowskiej w reżyserii Grzegorza Damińskiego z muzyką Marcina Wolskiego to najnowsza premiera Teatru Ateneum w Warszawie. Rzecz dzieje się w Warszawie, współcześnie. „W mieście, w którym mieszka prawie dwa miliony osób, a każdy ma swój własny świat, tak odrębny od wszystkich innych. Mówimy tym samym językiem, ale nie rozumiemy siebie nawzajem albo nie próbujemy zrozumieć. Czy w świecie ciągłego pędu i radykalizacji postaw społecznych i politycznych jest jeszcze szansa na dialog młodych ze starymi, wierzących z ateistami, konserwatystów

z liberałami?” – czytamy na stronie teatru. Na zaproszenie starego nauczyciela w jego mieszkaniu pojawia się czwórka byłych uczniów. Kolegów i koleżanek z klasy, którzy jeszcze niedawno podawali sobie ściągę na sprawdzianach i plotkowali o tym, kto z kim pójdzie na studniówkę. Od matury minęło zaledwie kilka lat, ale wiele w tym czasie się zmieniło.

„Daj gryza – daj grzdyla, kopsnij łynia, daj jednego, poczęstuj frytką, tylko spróbuję. Reakcja powinna być spokojna, stanowcza, a jednocześnie wspierająca. Ważne jest, aby osoba chcąca gryza rozumiała, dlaczego jej zachowanie jest niewłaściwe, ale także, aby czuła, że może liczyć na pomoc w nauce lepszego radzenia sobie z emocjami i frustracją” – tak grupa Klub Anonimowych Aktorów zapowiadała swój spektakl **Daj gryza** w reżyserii Marty Parzychowskiej z muzyką Oli Rzepki i choreografią Adrianny Dorociak. Spektakl brał udział w konkursie Off 45. Przeglądu Piosenki Aktorskiej.

W Teatrze Nowym w Zabrzu Tomasz Man wyreżyserował autorską adaptację **Ch...owej Pani Domu** Magdaleny Kostyszyn. Spektakl opowiada o kobietach, które z humorem i z dystansem podchodzą do perfekcjonizmu we własnym domu. Mogą pozwolić sobie na luz bycia sobą. Bez obsesji bycia zorganizowaną i ciągle gotową. To także opowieść o prawdziwych kryzysach, z którymi każda kobieta się zmagą.

Kobieta pracująca. Powraca, czyli monodram autorstwa Macieja Łubieńskiego w reżyserii Anety Groszyńskiej powstał w Teatrze Komedia w Warszawie. „Dawno, dawno temu na motywach jej życia stworzono popularną serialową postać. Teraz powraca, by opowiedzieć o sobie swoim własnym głosem. Przybywa, bo chce nam udzielić ważnych rad. Jak żyć w cyfrowym świecie? Jak radzić sobie z widmem ekologicznej katastrofy? Jak nie zwariować w świecie, który zmierza do zagłady? Kobieta Pracująca opowie też o dawnych czasach, o swoich początkach, o swoich fascynacjach. A także o swoich uczniach: Elonie Musku i Jeffie Bezosie” – zachęca teatr na swojej stronie.

Teatr Kępa w Domu Kultury Saska Kępa PROM w Warszawie wyprodukował spektakl **Pod wiatr** autorstwa i w reżyserii Veroniki Korvin, z choreografią Zofii Rudnickiej. W obliczu zagrożenia wojną, dwie siostry przyjeżdżają z zagranicy do Warszawy, po raz pierwszy od trzydziestu lat, aby zabrać trzecią z nich w bezpieczne miejsce. To niespodziewane spotkanie wywołuje całą gamę skrajnych emocji. Sztuka znalazła się w 40-tce najlepszych sztuk Gdynskiej Nagrody Dramaturgicznej 2025. Teatr Polski w Poznaniu zaprosił do współpracy dramaturga, dramaturga i reżysera Mikitę Ilinczyka. Dwukrotny laureat międzynarodowej Nagrody Dramaturgicznej Aurora napisał i wystawił autorską



wersję **Pigmaliona**, satyry George'a Bernarda Shawa z 1912 roku, która doczekała się 11 adaptacji filmowych, na czele z kultowym amerykańskim musicaliem *My fair Lady* z 1964 roku. Podążając za przenikliwą intuicją autora pierwowzoru, spektakl przygląda się społecznym napięciom i bada możliwe, potencjalne scenariusze nadciągających dekad. Przenosimy się do dystopijnej przyszłości. Kraje Unii Europejskiej zdecydowały się na deportację wszystkich imigrantów. Dochodzi do prześladowań, panuje atmosfera strachu i nieufności. W ramach protestu pewna poznańska, inteligencka, liberalna rodzina postanawia strajkować i nie chodzić do pracy. Któregoś dnia odkrywają ukrywającą się w ich piwnicy migrantkę. Postanawiają jej pomóc. Ale żeby uratować Jelizawietę – trzeba nie tylko nauczyć ją mówić po polsku bez akcentu, ale też stworzyć z niej Europejkę, Meta-Polkę. Rozpoczyna się walka z czasem i karkołomna próba wyrzeźbienia zupełnie nowej tożsamości. W Teatrze Studio w Warszawie odbyła się natomiast prapremiera nagrodzonej Międzynarodową Nagrodą Dramaturgiczną Aurora 2024 sztuki Mikity Ilińczyka **2049: witaj Abdo** w reżyserii Piotra Pacześniaka. To kolejna dystopijna opowieść tego autora o przyszłości (która wydaje się coraz bardziej prawdopodobna) i o przeszłości (którą wciąż próbujemy wyprzeć). Autor czerpie z dokumentów odnalezionych podczas

osobistej wyprawy na pogranicze polsko-białoruskie, lecz nie odtwarza wydarzeń – raczej stawia pytania o to, co wynika z tych „dowodów”. Buduje literacką fikcję, która pokazuje, dokąd może zaprowadzić dalsze ignorowanie odpowiedzialności za przemoc systemową, granice i wykluczenie. Premiera odbyła się przed wyborami prezydenckimi i wywołała dość historyczną reakcję prawicowych publicystów.

Kofman. Podwójne wiązanie autorstwa Moniki Muskały i Janusza Margańskiego w reżyserii Katarzyny Kalwat i z muzyką Wojtka Blecharza w Nowym Teatrze w Warszawie była jedną z najbardziej wyczekiwanych premier sezonu. Sarah Kofman to francuska filozofka, eseistka, profesorka Sorbony, związana z nurtem dekonstrukcjonizmu – była bliską współpracowniczką Jacquesa Derridy i Gillesa Deleuze'a. Jednak mimo imponującego dorobku naukowego obejmującego filozofię, sztukę, psychoanalizę, literaturę i feminizm, nigdy nie zdobyła należnego jej miejsca w gronie najwybitniejszych postaci światowej filozofii. „W spektaklu chodzi przede wszystkim o wojnę, którą o dziewięćioletnią Sarę toczą dwie kobiety: matka biologiczna i przybrana. Sarah pochodzi z ortodoksyjnej rodziny żydowskiej, w wojennym Paryżu musi ukrywać się u sąsiadki. Méme nadaje Sarze imię Suzanne i asymiluje do kultury francuskiej, a później adoptuje, próbując – nieskutecznie, choć za aprobatą

dziewczynki – wyrwać ją rodzinie. Tytułowe „podwójne wiązanie” – termin Gregory'ego Batesona – ma swój drugi wariant: „podwójne wiązanie rozdwojone”. To ten klincz, który na zawsze zaważył na tożsamości Kofman: „Wychowały mnie dwie matki. / Każda z nich była ojcem. Żadna nie była matką. / Próbowałam je w sobie zabić” – czytamy w podsumowaniu sezonu miesięcznika „Teatr” autorstwa (KTS). Katarzyna Minkowska wyreżyserowała w Narodowym Starym Teatrze w Krakowie **Sceny z życia małżeńskiego**. Spektakl i sztuka Małgorzaty Maciejewskiej opiera się na scenariuszu Ingmara Bergmana. Muzykę do przedstawienia skomponował Wojciech Frycz. „Głęboka, psychologiczna wiwisekcja związku, na jego różnych etapach, oparta o scenariusz filmu Bergmana, wpisana w dzisiejszy język terapii, social mediów i świadomego podejścia do emocji. Przeplecenie wątków pozwoliło stworzyć uniwersalną historię o miłości, zazdrości, kontroli i podporządkowaniu” – pisał po spektaklu Przemysław Gulda na swoim profilu „Gulda poleca”. Spektakl **Lata** na podstawie **Lat** Annie Ernaux w adaptacji i dramaturgii Zuzanny Bojdy, w reżyserii Tomasza Fryzla z muzyką Nikodema Dybińskiego przygotowano w Teatrze im. Jaracza w Olsztynie. Spektakl skierowany jest do widza powyżej 12. roku życia. „Znikną wszystkie obrazy” – tym zdaniem Annie Ernaux rozpoczyna

opowieść o życiu kobiety na tle historii. W spektaklu to zdanie stale powraca. Protagonistka przygląda się kobietom, którymi kiedyś była, z którymi „dzieli wspólną pamięć”. W centrum zdarzenia jest tekst, który ożywa jako obiekt zbiorowej kontemplacji. Spektakl zaprasza widzów na wspólną podróż przez czas i pamięć oraz stawia pytanie czy możliwe jest spojrzenie na świat oczami kogoś innego. Alicja Stachulska w „Didaskaliach. Gazecie Teatralnej” pisała: „*Lata* Annie Ernaux w reżyserii Tomasza Fryzla, z dramaturgią Zuzanny Bojdy, to dla mnie przede wszystkim spektakl intymny. Mogłabym zdefiniować go jako czułe laboratorium kobiety, która niczym atom kursujący w materii wszechświata usiłuje uchwycić swoje miejsce w historii”. W Teatrze Komuna Warszawa powstał spektakl taneczny *Kocham balet* w choreografii Ramony Nagabczyńskiej. Cztery tancerki i niezależne artystki tańca, które ukończyły szkołę baletową, lecz porzuciły balet na rzecz innych form tanecznych, przyglądają się baletowi na nowo. Zauważają, co je dalej przyciąga w tej dyscyplinie, co je odrzuca, jakie widzą ślady swojej edukacji baletowej w obecnym ciele i życiu. „Po 20 latach od zakończenia przygody z baletem Aleksandra Borys, Karolina Krackowska, Ramona Nagabczyńska i Iza Szostak osiągają krytyczny dystans potrzebny do tego, żeby dostrzec „tekst” baletu. A jak się



okazuje „tekst” ten jest bardzo bogaty. Zarówno wyrażane explicite libretta baletowe, jak i ukryte za kulisami narracje można bez końca analizować jako maszyny ideologiczne” – informuje teatr na swojej stronie.

Premiery

Co jakiś czas wraca na polskie sceny proza Henryka Sienkiewicza. Tym razem **Potop** na motywach powieści (w rytmie ABBY) wszedł do repertuaru Teatru Wybrzeże w Gdańsku. Michał Siegoczyński, autor scenariusza i reżyser, bada, na ile i jak sienkiewiczowscy bohaterowie zasiedlają nasze umysły, na ile i jak rezonują z naszą zbiorową wyobraźnią i czy jeszcze traktujemy ich wszystkich poważnie. Spektakl w sposób prowokacyjny i przewrotny przywołuje mity rodzimej kultury i popkultury, by przyjrzeć się ich żywotności i aktualności w kontekście współczesnego świata. Z polskich scen nigdy nie schodzi twórczość Witolda Gombrowicza. Nową realizację **Ferdynand** można obejrzeć w Teatrze im. Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim. Za adaptację, reżyserię, choreografię, reżyserię światła odpowiada Dariusz Lewandowski. Muzykę skomponował Piotr Hajduk. Po twórczość Gombrowicza sięgnęła również Lena Frankiewicz i wystawiła w Teatrze Polskim w Bielsku-Białej **Iwonę, księżniczkę Burgunda**. „Przez mój recenzencki życiorys przewinęło się

naprawdę sporo inscenizacji *Iwony...*, żadna jednak nie przykuła mojej uwagi tak bardzo, jak ta. Zarówno dzięki oryginalnemu reżyserskiemu pomysłowi Leny Frankiewicz, jak i kreacji (tak!), jaką stworzyła Anita Jancia w tytułowej roli” – pisała po premierze Henryka Wach-Malicka w portalu slazag.pl. Kolejne wystawienie tego dzieła **Iwona, księżniczka Burgunda** zaproponowała Międzypokoleniowa Grupa Teatralna MDK Radomsko i Miejskiego Domu Kultury Przedbórz w reżyserii Ani Rakowskiej. Krzysztof Babicki, wieloletni dyrektor Teatru Miejskiego w Gdyni pożegnał się z placówką spektaklem **Żeglarz** według sztuki Jerzego Szaniawskiego. Prapremiera dramatu odbyła się 100 lat wcześniej, w 1925 roku w Teatrze Narodowym w Warszawie w reżyserii Stefana Jaracza. Kapitan Nut – oficjalnie bohater bez skazy – ma doczekać się pomnika. Jednak pojawia się historyk, który obala mit i ukazuje Nutę jako tchórza i pijaka. Czy społeczeństwo wybierze wygodne kłamstwo, czy trudną prawdę? Spektakl jest grany pod pokładem Daru Pomorza.

Działający we współpracy z krakowskim Klubem Pod Jaszczurami Teatr Przypadków Feralnych zaprosił widzów na **Letni dzień** Sławomira Mrożka w reżyserii Natalii Mazurkiewicz. „Komedia utrzymana w konwencji westernu teatralnego – a raczej zabawa stylistyczna, demaskująca możliwości i pułapki związane z estetyką





Dzikiego Zachodu. Widzów czekają pojedynki i wyścigi konne, strzelaniny i napad na pociąg, a na dodatek wszystkiego dyskretna analiza przystawalności i nieprzystawalności odgrywanych przez każdego z nas ról społecznych – w tym przypadku kobiecych i męskich” – zachęca teatr na swojej stronie.

Teatr im. Kochanowskiego w Opolu włączył do repertuaru spektakl **Wodzirej** według scenariusza Feliksa Falka w reżyserii Marcina Libera. Zachowując kostium PRL-owskiej estrady i podążając śladami kultowego filmu *Wodzirej* Feliksa Falka twórcy i twórczynie spektaklu szukają odpowiedzi na pytania: „Jaka jest dziś cena ambicji? Czym jest sukces i do czego może posunąć się człowiek, który go łaknie? Czy wszędzie tam, gdzie pada kuszące światło reflektorów, musi pojawić się cień? Co mają do powiedzenia ci, którzy zostają w cieniu drugiego planu, gdy my podbijamy kolejne sceny przyjmując oklaski?” – czytamy na stronie teatru.

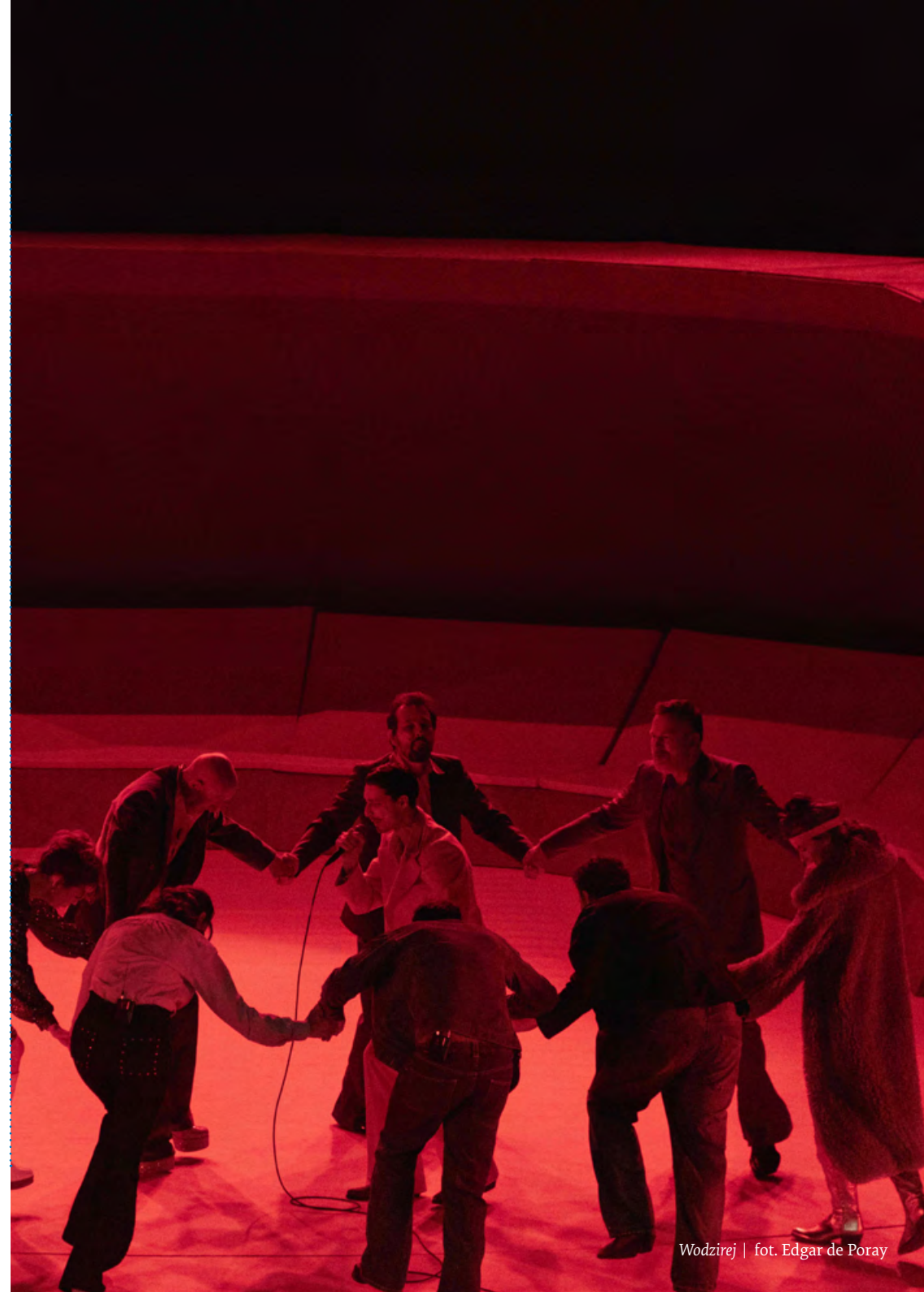
Zdążyć przed Panem Bogiem Hanny Krall to nowa premiera Teatru im. Ludwika Solskiego w Tarnowie. Spektakl wyreżyserował Tadeusz Łomnicki w formie spotkania i rozmowy z Markiem Edelmanem. Mikołaj Grabowski wystawił w tymże tarnowskim teatrze **Próby** Bogusława Schaeffera. Ten wyrosły z muzyki tekst opowiada historię próby teatralnej (przerwanej epizodem sennym), próby, w której czwórka

aktorów i reżyser poszukują rozwiązań dla powstającego spektaklu, poszukują formy akceptowalnej dla nich wszystkich. „To sztuka o aktorach, o ich pracy, ale przede wszystkim o kondycji człowieka żyjącego w coraz większym chaosie dzisiejszego świata” – podkreślał reżyser.

Tradycyjnie dużą część repertuaru teatrów wypełnia klasyka literatury światowej.

Bachantki w przekładzie poetyckim Jerzego Łanowskiego, w opracowaniu i reżyserii Darii Kopiec to spektakl dyplomowy studentów IV roku Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie. Za choreografię i muzykę ilustracyjną odpowiadała Daniela Komędera. Spektakl dyplomowy inspirowany Eurypidesem to opowieść o zemście, o potrzebie bycia widzianym i energii seksualnej jako sile życiowej. Dionizos i Penteus reprezentują skrajne postawy. Dionizos swoją ekspansję seksualną zawstydza Penteusa. Jego działania oparte są na brawurze, prowokacji, natomiast Penteus na lęku. Obaj reprezentują działania reaktywne wobec sytuacji, które ich spotykają. Spektakl przeznaczony dla widzów 16+ dofinansowany został ze środków Funduszu Popierania Twórczości ZAiKS-u.

Hedda Gabler w przekładzie Józefa Giebułtowicza to jeden z najważniejszych dramatów Henrika Ibsena, który wbrew panującym ówczesnie trendom, pisał o silnych,



Wodzirej | fot. Edgar de Poray



niezależnych kobietach – nierzadko uwiłkanych w problemy wynikające między innymi z gorsetu, które nałożyły na nie społeczeństwo. To historia jednej z nich, w której każdy z bohaterów ma swój własny plan, intryga jest gęsta, a każde słowo waży. Na podstawie dramatu powstał Egzamin Studentek i Studentów III roku kierunku Aktorstwo warszawskiej Akademii Teatralnej z przedmiotu Praca nad rolą pod opieką profesora Jana Englerta. Spektakl grany w Teatrze Collegium Nobilium. W Teatrze im. Modrzejewskiej w Legnicy Błażej Biegasiewicz wystawił **Juliusza Cezara** Williama Shakespeare’a w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka. Biegasiewicz przedstawił autorską wersję „thrillera politycznego” w świecie, w którym najpotężniejszą bronią stała się informacja – przybierająca często kształt dezinformacji. Rzeczywistość kształtują narracje, tworzone często dzięki najnowszej technologii. To era niemożliwego do opanowania szumu informacyjnego, rosnącego przekonania, że język służy dziś przede wszystkim działaniom populistycznym i szeroko pojmowanej manipulacji. Twórcy zadają pytanie, czy można dziś odzyskać kontrolę nad językiem jako nośnikiem prawdy. Po dzieło Shakespeare’a, **Hamleta**, również w przekładzie Stanisława Barańczaka, sięgnął Jan Englert – zegnający się z Teatrem Narodowym tym spektaklem jego wieloletni dyrektor. „Jan Englert zegna się

z TN jednym ze swoich najlepszych spektakli, który w swej istocie jest poruszającym, rozpisany na znakomitych aktorów «monologiem» Ducha Starego Hamleta. Najbardziej zaś porusza w nim to, że Jan Englert nie tylko uśmiercił w nim siebie jako aktora, dyrektora, symbol teatru, ale też i wiarę w duchy, jeśli więc ich nie ma, Hamlet jest głosem wołającego na puszczy, wypowiedzią, która nie miała prawa się pojawić. A jednak ludzie stali wczoraj w Narodowym i przez 10 minut klaskali na stojąco. Wierzą więc w duchy?” – pisał po premierze Tomasz Domagała na swoim blogu domagalasiekultury. Jeszcze jedno dzieło Williama Shakespeare’a zrealizowano w Teatrze Dramatycznym w Płocku. Krzysztof Szuster wyreżyserował **Romea i Julię**. Za ilustrację muzyczną odpowiadał Krzysztof Misiak, za choreografię Małgorzata Fijałkowska. W Teatrze Jaracza w Łodzi Magdalena Piekorz zrealizowała sztukę Molière’a **Świętoszek** z muzyką Marcina Partyki w choreografii Jakuba Lewandowskiego. Spektakl **Aktorzy w dobrej wierze** Teatru Polskiego w Warszawie to połączenie dwóch jednoaktówek Pierre’a de Marivaux – **Aktorzy w dobrej wierze** i **Próba** w przekładzie Jerzego Radziwiłowicza i w reżyserii Edwarda Wojtaszka. Pierwsza opowiada o przygotowaniach do spektaklu, który ma uświetnić uroczystość zaślubin pewnej młodej pary. Domownicy, w dobrej wierze, przystępują do prób,



nie podejrzewając, że niebawem fikcja przemiesza się z prawdą, a zabawa w teatr zamieni się w seans psychodramy. Druga jest opowieścią o innej parze zakochanych – on jest dobrze urodzony, ona mniej majątna. Przyszły pan młody wpada więc na pomysł, by wystawić na próbę szczerość uczuć swej ukochanej, wpłątując ją w zainscenizowaną miłosną intrygę.

Teatr im. Mickiewicza w Częstochowie zaprosił widzów na **Mewę** Antona Czechowa w tłumaczeniu Natalii Gałczyńskiej i w reżyserii Cezarego Ibero. Muzykę do spektaklu skomponował Maciej Zakrzewski. Prapremiera polska tej sztuki odbyła się w Teatrze Miejskim w Krakowie 2 marca 1907 roku, z Andrzejem Mielewskim w roli Konstantina, Ireną Solską w roli Niny oraz Aleksandrem Zelwerowiczem w roli Dorna. Od tej pory *Mewa* doczekała się niemal setki realizacji w Polsce. „Pomimo pewnej komediowości w *Mewie* na pierwszy plan wysuwa się tragizm tkwiący w postaciach i relacjach między nimi. I ten ich dramat – mam nadzieję, widz również odczyta i będzie mógł go przełożyć na swoją rzeczywistość, na bliskich, na siebie. Wierzę, że wyjdzie z tego spektaklu zmieszany – jednocześnie z poczuciem, że świetnie się bawił, ale także, że dostarczyłśmy mu refleksji” – zapowiadał reżyser. Również Teatr im. Jaracza w Olsztynie zaprosił widzów na **Mewę** Antona Czechowa, ale w przekładzie Agnieszki Lubomiry

Piotrowskiej. Spektakl wyreżyserował Igor Gorzkowski. „*Mewa* jest bardzo wymagającym tekstem, jednocześnie silnie przemawia do aktorów. Do reżyserów zresztą też. Czechow tak dobrze skonstruował postaci oraz relacje między nimi, że wyłania się z nich niezwykle wiarygodny obraz rzeczywistości. Chciałem sprawdzić, jak [czechowowski] postaci mogłyby zafunkcjonować dzisiaj. Osadziłem tekst *Mewy* w tu i teraz. Wyczyściłem go z kontekstu historycznego i geograficznego” – mówił reżyser w rozmowie z Karoliną Felberg. Teatr Mansarda wyprodukował i gra na scenie Teatru Scena Metro w Warszawie spektakl **Pokojówki** Jeana Geneta w tłumaczeniu Aleksandra Wata i w reżyserii Grzegorza Mrówczyńskiego. To arcydzieło dramaturgii XX wieku, ostra satyra na świat mieszczański, ale przede wszystkim obraz ludzkiej zależności i wykluczenia. Prosta, niemal banalna anegdota opowiada o tym jak dwie kochające i nienawidzące swą panią służące odgrywają (w ramach rekompensaty za doznawane upokorzenia) codzienny rytuał jej zabijania. Reżyserują przy tym swoje gesty i działania, a nawet zamieniają się rolami.

Immanuel Kant Thomasa Bernharda w tłumaczeniu Jacka Burasa to nowy spektakl dawno niewidzianej na polskich scenach reżyserki Agnieszki Olsten zrealizowany w Teatrze Dramatycznym w Wałbrzychu. Dramat Bernharda (twórczość autora jest

pod ochroną ZAiKS-u) to podróż w świat filozofii i fikcji. Autor snując fantazje na temat Kanta buduje możliwości refleksji nad filozofią. To również zabawa autora z biografią.

Na afisze powracają regularnie znane i lubiane powszechnie współczesne zagraniczne komedie i sztuki obyczajowe. **Boga mordu** Yasminy Rezy w przekładzie Barbary Grzegorzewskiej wystawiano w Polsce już ponad 20 razy. Kolejna realizacja została wyprodukowana przez Łukasza Prackiego w Teatrze bez Rzędów w Krakowie w reżyserii Lecha Walickiego. Ten sam tytuł wyreżyserował też Grzegorz Krawczyk w Teatrze Miejskim w Gliwicach. Puławski Teatr Amatora zaprosił do Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika na spektakl na podstawie sztuki Érica-Emmanuela Schmitta **Małe zbrodnie małżeńskie** (także w tłumaczeniu Barbary Grzegorzewskiej), czyli opowieść o miłości, pamięci i cienkiej granicy między prawdą a iluzją. Adaptacji i reżyserii podjął się Ryszard Stępień. Również w przekładzie Barbary Grzegorzewskiej jest **Historia miłosna** Alexisa Michalika wystawiona w Teatrze Współczesnym w Warszawie przez nowego dyrektora teatru Wojciecha Malajkata. To poruszająca opowieść o miłości, która daje siłę i sprawia, że jesteśmy lepszymi ludźmi. Miłości, która rodzi się w najbardziej niezwykły i bezpretensjonalny sposób: przez przypadek. Sztuka Alexisa Michalika to historia

o rodzinie, trudach nawiązywania relacji niezależnie od więzów krwi, radzeniu sobie ze stratą kogoś bliskiego, wyzwaniach, jakie przynosi rodzicielstwo, ogromnej potrzebie bycia kochanym i o tym, że każdy zasługuje na drugą szansę. **Pół na pół** dwóch autorów Pepa Antona Gómeza i Jordi Sáncheza w reżyserii Tomasza Obary w Teatrze Polskim w Szczecinie to komedia, która w zaskakujący sposób łączy czarny humor z głębokimi dramatycznymi wątkami rodzinnymi. Fabuła koncentruje się na dwóch przyrodnich braciach, którzy zmagają się z trudnościami związanymi z opieką nad chorą matką. Jeden z nich pragnie uciec od obowiązków, które na nim spoczywają, podczas gdy drugi jest zdeterminowany, aby zdobyć spadek po matce, co prowadzi do konfliktu między nimi. W miarę rozwijania się akcji, bracia odkrywają zaskakujące tajemnice dotyczące swojej rodzicielki. Fizycznie jest ona nieobecna na scenie, ale odgrywa kluczową rolę w fabule jako tyraniczna figura, która nadal kontroluje życie swoich synów. **Śmierć i dziewczyna** Ariela Dorfmana (autor jest pod ochroną ZAiKS-u) w przekładzie Małgorzaty Semil została wystawiona przez Jarosława Tumidańskiego w Teatrze im. Bogusławskiego w Kaliszu. To siódma realizacja tej sztuki, prapremierę polską zrealizowano w Teatrze Studio w 1992 roku. Gęsty thriller z polityką w tle od samego początku wciąga widzów w grę pełną napięcia, emocji i moralnych

dylematów. „Z chirurgiczną precyzją bada zawilości ludzkich motywacji, zadając równocześnie szereg niewygodnych pytań. Jak cienka może być granica między sprawiedliwością a zemstą? Czy przebaczenie tak ogromnych krzywd, jakich doświadczyła bohaterka, jest w ogóle możliwe? Ile jesteśmy w stanie poświęcić, by wyrównać rachunki z przeszłości?” – czytamy na stronie teatru. Spektakl zalecany dla widzów powyżej 16. roku życia. Z kolei **Kopenhaga** Michaela Frayna (pod ochroną ZAiKS-u) również w tłumaczeniu Małgorzaty Semil to propozycja Teatru Polskiego w Szczecinie w reżyserii dyrektora tegoż teatru Adama Opatowicza z gwiazdorską gościnną obsadą. Spektakl został wyprodukowany przez Fundację Sztuki Kreatywna Przestrzeń. Polska prapremiera odbyła się w 2002 roku w Teatrze Wybrzeże w reżyserii Krzysztofa Babickiego. Sztuka mówi o odpowiedzialności naukowców za ich wynalazki. Pretekstem do jej napisania stało się tajemnicze spotkanie z roku 1941 w Kopenhadze dwóch wybitnych naukowców laureatów Nagrody Nobla – Duńczyka Nielsa Bohra i Niemca Wernera Heisenberga, od badań których zależało, jak potoczą się dalsze losy II wojny światowej. Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie zaprosił widzów na komedię **Kłam, kręć i klękać** autorstwa Williama Van Zandta i Jane Milmore w przekładzie Emilii Miłkowskiej i w reżyserii Pawła Paszty.

„Oszałamiające tempo, zwariowane postacie, zmiany tożsamości bohaterów, nieoczekiwane zwroty akcji i piętrzące się kłamstwa – wszystkie te składniki miesza się w jednym tyglu i wywołują od lat nieopanowany śmiech widzowi na całym świecie” – zachęca na swojej stronie BT.D.

Spektakle dla dzieci

Filar repertuaru dla dzieci i młodzieży stanowi głównie polska i zagraniczna klasyka. **Kleks. Szkoła wyobraźni** to propozycja Olsztyńskiego Teatru Lalek dla widzów w wieku 7+. Spektakl w reżyserii Marty Streker z muzyką Macieja Zakrzewskiego oparty został na klasyce polskiego dziecięcego repertuaru autorstwa Jana Brzechwy **Pan Kleks** i **Akademia Pana Kleksa**. Teatr Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana w Będzinie przygotował spektakl dla dzieci w wieku od 3 lat również według utworu Jana Brzechwy – **Kopciuszek** w reżyserii Piotra Charczuka i Agnieszki Raj-Kubat. Teatr Groteska w Krakowie zaprosił widzów w wieku od 4 lat na spektakl **Miś Tymoteusz** autorstwa legendarnego aktora-lalkarza i reżysera Jana Wilkowskiego, w adaptacji Sandry Szwarc oraz w reżyserii Wojtka Stachury. Muzykę skomponowali Michał i Mateusz Sarapata. To prosta fabularnie, zabawna opowieść o pewnym gadatliwym misiu noszącym poważnie brzmiące imię Tymoteusz. W spektaklu

bohaterowie zostali ożywieni za pomocą lalek typu muppet. „Spektakl porusza bliskie dzieciom tematy: pragnienie posiadania przyjaciela, troskę o zwierzątko, samotność i akceptację. Wywoła uśmiech na twarzy każdego widza, a rodziców skłoni do refleksji nad dziecięcą wrażliwością i potrzebą zaufania” – podkreśla reżyser. Teatr Polski w Warszawie przygotował dla młodych widzów od lat 6 spektakl **Karolcia** Marii Krüger w adaptacji i reżyserii Anny Skuratowicz. Spektakl-słuchowisko angażuje publiczność na wielu poziomach, pozwala wejść do świata Karolci uruchamiając wszystkie zmysły: wzrok, słuch, dotyk, węch a nawet smak. W spektaklu wykorzystane zostały elementy teatru lalkowego, teatru cieni i teatru radiowego. Scena Asz Teatr w Poznaniu zaprosiła młodych widzów na **Porwanie Baltazara Gąbki** na motywach książki Stanisława Pagaczewskiego w reżyserii Anny Szymczak. Słynny badacz, Baltazar Gąbka wyrusza do Krainy Deszczowców w celu obserwacji obyczajów żab latających. Jego długa nieobecność w ojczyźnie niepokoi księcia Kraka, który rozkazuje zorganizować ekspedycję, mającą na celu sprowadzenie naukowca do kraju. Z Krakowa wyrusza ekipa ratunkowa, w której skład wchodzi Smok Wawelski oraz nadworny kucharz Bartolini Bartłomiej herbu Zielona Pietruszka. Wyruszają do Krainy Deszczowców, a ich tropem podąża szpieg z Krainy Deszczowców, tajemniczy Don Pedro.

Teatry nie zapominają na szczęście o współczesnej literaturze dla dzieci. Teatr im. Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim przygotował dla młodych widzów premierę o małym kundelku zatytułowaną **Karmelek** autorstwa Marty Guśniowskiej w reżyserii Beaty Chorażykiewicz. To wzruszająca, pełna ciepła i lekkiego humoru historia o samoakceptacji, poszukiwaniu prawdziwych wartości i znaczeniu szczerej przyjaźni. Historia pełna dowcipu i jednocześnie o ważnych sprawach, nie tylko dla najmłodszych. **Przygody (z) Pozytywki** to interaktywne, rodzinne przedstawienie stworzone przez aktorkę Karolinę Mazurek i zrealizowane w ramach Stypendium artystycznego Prezydenta Miasta Białogostoku dla Młodych Twórców. Stypendialny spektakl opowiada kilka najciekawszych przygód Detektywa ze znanej książki Grzegorza Kasdepke *Przygody Detektywa Pozytywki*. „Wspólnie z młodymi widzami poszukamy zaginionych skarpetek, spróbujemy naprawić stary zegarek dziadka, tak aby czas znowu mógł ruszyć oraz dowiemy się kto ukradł rower” – zachęcają twórcy. Spektakl odbywa się w Sali Warsztatowej Nie Teatru w Białymstoku. Sztuka rekomendowana dla dzieci powyżej 5. roku życia. Młodzieżowy Teatr Odgrywane Kapsle we Wronieckim Ośrodku Kultury we Wronkach zrealizował premierę **Diabelskie rozgrywki** na podstawie sztuk *Diabelskie intrzygi* i *Diabelski spiszek* Łukasza



Jerzego Porwoła w reżyserii Teresy Okaj. Baśniowa komedia o odwiecznej walce Dobra ze Złem, w której stawką jest ludzka dusza skierowana jest do widzów od 13. roku życia. **Czarna owca, biały kruk** to prapremierowe wystawienie sztuki Mariusza Gołosza napisanej na motywach książki April Stevens *Figgrotten* w Teatrze Animacji w Poznaniu. Spektakl w reżyserii Ewy Galicy opowiada o burzliwym czasie dojrzewania – o emocjonalnym wulkanie, który nie pyta o zgodę, zanim wybuchnie. To opowieść o poczuciu niezrozumienia, o bezradności, która dotyka nie tylko młodych, ale i bliskich im dorosłych. Zadziorna, a jednocześnie czuła historia o poszukiwaniu własnej drogi, pragnieniu przynależności i odkrywaniu własnej niepowtarzalności. Spektakl dla widzów w wieku 11+.

W Teatrze Lalka w Warszawie Julia Szmyt, artystka znana z tworzenia magicznych i innowacyjnych widowisk dla dzieci, wyreżyserowała własny scenariusz **Wyobrażenia** dla dzieci w wieku od 4 lat. Spektakl zachęca do kreatywnego myślenia, pokazując, jak wiele możliwości kryje się w prostych ideach i nieskrępowanej zabawie. Uczy, że granice istnieją tylko w naszych głowach, a każdy pomysł – nawet najbardziej szalony – może stać się początkiem czegoś pięknego i niepowtarzalnego. To opowieść pełna zabawy, ruchu i wizualnych niespodzianek. Wyjątkowa

scenografia i interakcja między słowem a gestem wciągają najmłodszych widzów w fascynującą podróż po krainie fantazji. Teatr Pinokio w Łodzi przygotował spektakl dla widzów 0+ oraz ich opiekunów **Z tobą rosnę**. Scena zamienia się w niezwykle miejsce, w którym widzowie wspólnie odkrywają kształty i formy otaczającego świata. Kojące delikatne dźwięki, miękkie struktury i subtelne kolory tworzą harmonijną teatralną rzeczywistość. To nie tylko spektakl, ale także forma stworzenia bezpiecznej przestrzeni, w której najmłodszy odbiorcy i ich opiekunowie mają szansę wzmacniać więzi, wspólnie odkrywając świat emocji i sensorycznych doznań. Za tekst, scenografię i muzykę odpowiada Bartosz Porczyk, wydarzenie wyreżyserowała Ewelina Adamska-Porczyk. Teatr Andersena w Lublinie zaprosił dorosłych i młodzież od 13. roku życia na spektakl **Ostatnia podróż Andersena** z muzyką Michała Kowalskiego i choreografią Katarzyny Gorczycy w reżyserii Krzysztofa Rzączyńskiego. H. Ch. Andersen pod koniec swojego życia wybiera się w podróż do swego rodzinnego miasta – Odense, gdzie ma odebrać tytuł honorowego obywatela. Opuścił je jako mały chłopiec, szukając sławy. Podczas podróży pociąg spotyka swój własny Cień. Staje się on jego przewodnikiem po minionym życiu. W spektaklu przewijają się motywy z baśni autora, postaci ważne w jego życiu,

pojawiają się pytania na temat osobistych kosztów wyparcia własnej przeszłości, by zdobyć uznanie. Podjęty jest również temat samotności człowieka, którego twórczość jest uwielbiana na całym świecie. Natomiast lubelski Teatr im. Osterwy zaprosił widzów od lat 8 na spektakl familijny **Niewiarygodna historia Małej S** na podstawie baśni *Mala syrenka* Hansa Christiana Andersena w reżyserii Miry Mańki i w choreografii Dominika Więcka. Muzykę skomponowały Zuzanna Michalczyk i Weronika Rodziewicz. „Spektakl w delikatny i kojący sposób dotyka niełatwych tematów: doświadczenia smutku, samotności i trudności w kontakcie z nieobecny rodzicem. [...] wspiera umiejętności radzenia sobie ze smutkiem czy lękiem – nazywania, osławiania i opiekowania się trudnymi emocjami oraz budowania przyjacielskich relacji opartych na zdrowym wsparciu, zrozumieniu i poczuciu humoru” – zachęca na swojej stronie teatr. Kolejne teatry dramatyczne włączyły do repertuaru spektakle dla dzieci i młodzieży. Wśród nich jest Teatr Śląski w Katowicach, który zaprosił widzów w wieku 10+ na **Alicję w krainie czarów** Lewisa Carrolla w adaptacji Miłosza Markiewicza i w reżyserii Justyny Łagowskiej. Choreografię do spektaklu opracował Maćko Prusak, muzykę skomponował Rafał Matuszak. „Miłosz Markiewicz, odpowiedzialny za dramaturgię, pogłębił

treść powieści Lewisa Carrolla, tworząc świat pełen pytań o tożsamość i sens istnienia, oraz odpowiedzi na niepokojące pytania, pojawiające się w okresie poszukiwania własnego miejsca we współczesnej rzeczywistości” – pisał po premierze Paweł K. Kluszczyński na blogu *jestem spełniony*. Na motywach tej powieści Lewisa Carrolla powstał w Teatrze Nowym w Poznaniu spektakl **Alicja w krainie czarów. Remix** w adaptacji i reżyserii Zdenki Pszczółowskiej z muzyką Andrzeja Koniecznego i w choreografii Oskara Malinowskiego. Spektakl zrealizowano we współpracy z grupą licealistów, którzy obserwowali proces twórczy, ale też aktywnie w nim uczestniczyli. „To właśnie ich perspektywa pozwoliła dopełnić konteksty i osadzić Alicję w rzeczywistości, która nie jest tak odległa od Krainy Czarów, jak mogłoby się wydawać. I to z myślą o młodych odbiorcach powstawał ten spektakl. Chociaż, jeśli dobrze się przyjrzyć, nurtujące ich problemy nie różnią się zbytnio od tych, z którymi zmagają się dorośli. Zmienia się koloryt, może stawka, ale ostatecznie nas wszystkich łączą te same tematy: odrzucenie, utrata bliskiej osoby, zagadnienia zdrowia psychicznego, relacje rodzinne, relacje z jedzeniem, potrzeba przynależności...” – mówiła reżyserka. W Teatrze im. Sewruka w Elblągu powstał spektakl **Mały Książę** Antoine’a de Saint-Exupéry’ego



w przekładzie Jana Szwykowskiego. Za adaptację i reżyserię odpowiadał Cezary Domagała, za choreografię Marta Domagała-Witkowska, muzykę skomponował Tomasz Bajerski. „To podróż w poszukiwaniu sensu, bezcenna wartość przyjaźni, złożoność miłości i odkrywanie tego, co w życiu naprawdę ma znaczenie – to historie bliskie każdemu z nas, niezależnie od wieku. Podczas spektaklu dzieci zanurzają się w fascynującym świecie planet i niezwykłych postaci, a dorośli przypominają sobie o tym, co w życiu najważniejsze – o miłości, przyjaźni i odpowiedzialności” – zachęca teatr. Tenże teatr im. Sewruka wprowadził do repertuaru jeszcze jeden spektakl dla dzieci. To evergreen ***Dzieci z Bullerbyn*** Astrid Lindgren w tłumaczeniu Ireny Wyszomirskiej, który wyreżyserował Andrzej Chichłowski w adaptacji Eweliny Jaślar i Krzysztofa Jaślara. Za choreografię odpowiadała Violetta Suska. Bohaterowie spektaklu spotykają się w rodzinnej wiosce po latach. Ukochane miejsca wzbudzają w nich uczucia, które towarzyszyły im w dzieciństwie. Wspominają dziecięce harce, zabawy i uczucia. Jeszcze dwa inne teatry zaproponowały swoim młodym widzom ten tytuł. W Teatrze im. Siemaszkowej w Rzeszowie ***Dzieci z Bullerbyn*** Astrid Lindgren w tłumaczeniu Ireny Wyszomirskiej wystawił Sławomir Narloch. Spektakl został przygotowany w ramach Festiwalu Arcydzieł. Natomiast w Opolskim Teatrze

Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki powstało przedstawienie przeznaczone dla dzieci w wieku od lat pięciu w reżyserii Tomasza Maślakowskiego. Astrid Lindgren to także autorka nieśmiertelnej i niepowtarzalnej ***Pippi Långstrump*** u nas spolszczonej przez Irenę Wyszomirską. Ten tytuł zrealizował Jan Jerzy Połński w Teatrze Lalki i Aktora w Wałbrzychu. Muzykę do spektaklu skomponował Łukasz Damrych, za choreografię odpowiadał Jarosław Staniek. Teatr dla młodego widza sięga także po literaturę współczesną obcą. Baśniowa wyprawa po wolność słowa, czyli ***Harun i morze opowieści*** Salmana Rushdiego w tłumaczeniu Michała Kłobukowskiego została zrealizowana w Teatrze Lalka w Warszawie przez Karolinę Maciejaszek. Spektakl przenosi widzów w fantastyczny świat pełen przygód i magii. Głównym bohaterem jest Harun, chłopiec, którego ojciec – znany Mistrz Wodolejstwa Raszid Khalifa – nagle traci dar snucia historii. Chcąc przywrócić ojcu tę zdolność, Harun wyrusza w niezwykłą podróż by przywrócić swojemu ojcu zdolność opowiadania. *Harun i morze opowieści* to literacki hymn na cześć wolności słowa, wyobraźni i swobody twórczej. Powieść Rushdiego przypomina o mocy słów i sile, jaka płynie z opowiadania historii, a życiorys samego autora, będący świadectwem walki o wolność wypowiedzi artystycznej, nadaje tutaj ważny kontekst. Dla widzów w wieku 8+.

Oskar i Pani Róża, jeden z najsłynniejszych utworów Érica-Emmanuela Schmitta w przekładzie Barbary Grzegorzewskiej to propozycja Teatru Baj w Warszawie dla widzów w wieku od 11 lat. Spektakl w reżyserii Ewy Piotrowskiej opowiada o przyjaźni Oskara, nieuleczalnie chorego dziesięcioletniego chłopca, z Panią Różą, która jako wolontariuszka odwiedza pacjentów w szpitalu. Okoliczności sprawiają, że bohaterowie poruszają fundamentalne pytania dotyczące sensu życia, choroby, śmierci, istnienia Boga. Teatr Lalek Pleciuga w Szczecinie zaprosił publiczność od 4. roku życia na spektakl na podstawie książki ***Oskar i rzeczy*** Andrusa Kivirähka o tym samym tytule w reżyserii Roberta Drobnucha. Twórcy proponują widzom podróż w świat nieposkromionej dziecięcej wyobraźni, w której zwykłe codzienne przedmioty stają się przyczynkiem do wciągającej zabawy i osławiania małych-wielkich trosk. To też ciepła opowieść o emocjach, rodzinie i wyjątkowości międzypokoleniowych relacji. Bohaterem jest mały Oskar, który po raz pierwszy zostaje na dłużej bez rodziców. Przyjazny dotąd dom Babci wydaje mu się obcy, a wszystko wokół nagle napawa lękiem i budzi niechęć. „Jak chłopiec poradzi sobie z tęsknotą za Mamą, Tatą czy choćby własnym pokojem? W czym odkryje frajdę i co wyniesie z nowej sytuacji? Jakim cudem w historii o rozłące i samodzielności ważne

okażą się Miotła, Krzesło, Dzbanuszek, Konewka albo wróżąca Lampka?” – zachęca teatr na swojej stronie.

Spektakle muzyczne

Klasyka operowa króluje na polskich scenach. Opera na Zamku w Szczecinie zaprosiła widzów na ***Czarodziejski flet*** Wolfganga Amadeusza Mozarta w reżyserii Natalii Babińskiej. Libretto Emanuela Schikanedera przetłumaczyła i opracowała napisy Dorota Sawka. „W wersji Natalii Babińskiej mamy opowieść o władzy, najpierw będącej po jednej, potem po drugiej stronie, ale żadna z tych stron nie jest bezwzględnie dobra, bo każda władza deprawuje. I okazuje się, że w tekst opery jest to również wpisane, wystarczy trochę przesunąć akcenty” – pisała na blogu *Co w duszy* Dorota Szwarcman. Reżyserka chociaż przygotowała spektakl baśniowy to wzmocniła akcenty polityczne. Na początku spektaklu wyświetla się cytaty ze Sławomira Mrożka: „Proszę, oddaj mi władzę nad światem. Proszę motywuję tym, że jestem lepszy i mądrzejszy od innych”, następnie między kolejnymi scenami pojawia się cytaty z Orwella: „Celem władzy jest władza”. Jacek Merczyński w *Ruchu Muzycznym* podkreślił: „Biegający wartkim, ale przewidywalnym rytmem spektakl zaskakuje innym niż u Mozarta i Schikanedera finałem. Nie należy go oczywiście zdradzać, ale wyświetlone wówczas



zдание „Nie ma wiecznych imperiów, trzeba tylko cierpliwości”, dodaje *Czarodziejskiemu fletowi* niepokojącej aktualności”.

Aida Giuseppe Verdiego z librettem Antonia Ghislanzoni (tłumaczenie i opracowanie napisów Dorota Sawka) w reżyserii Giorgio Madii to nowa premiera Opery Krakowskiej. Czteroaktowa opera powstała na specjalne zamówienie kedywa Egiptu – Ismaila Paszy, z okazji otwarcia Opery w Kairze w 1871 roku. Entuzjastyczne przyjęcie opery przez ówczesną publiczność oraz kolejne premiery na światowych scenach operowych sprawiły, że opowieść o etiopskiej księżniczce znalazła swoje stałe miejsce w kanonie literatury operowej. Dzieło stało się jednym z filarów operowego repertuaru, łącząc potęgę muzyki Verdiego z uniwersalnym przesłaniem o miłości, lojalności i przeznaczeniu. Polska premiera odbyła się w Warszawie w 1875 roku.

W Operze Wrocławskiej Michał Znaniecki wystawił inne wielkie dzieło Giuseppe Verdiego, mianowicie operę **Don Carlo** łączącą włoską melodrammę z francuską grand operą. Autorzy libretta: Joseph Méry, Camille du Locle oparli je na dramacie Friedricha Schillera o tym samym tytule. *Don Carlo* przenosi widzów do XVI-wiecznej Hiszpanii i opowiada historię infanta, który po stracie ukochanej postanowił żyć w klasztorze. Don Carlo jednak – za namową przyjaciela – nie

realizuje tych planów, lecz postanawia zaangażować się na rzecz opozycji względem króla. Wszystko to dzieje się w cieniu hiszpańskiej inkwizycji. Za tłumaczenie libretta i opracowanie napisów odpowiada Dorota Sawka. Prapremiera opery odbyła się 11 marca 1867 roku w Paryżu. Teatr Wielki w Łodzi zaproponował widzom melodramę giocoso w dwóch aktach **Napój miłosny** w reżyserii Wojciecha Adamczyka. To dzieło przyniosło sławę kompozytorowi Gaetano Donizettiemu w całej Europie. Autorem libretta był Felice Romani (za tłumaczenie i opracowanie napisów odpowiada Dorota Sawka). W kilka lat od prapremiery (odbyła się w 1832 roku) ta opera komiczna była wystawiana w większości ówczesnych teatrów operowych. Donizetti daje artystom okazję do zabłyśnięcia popisowymi partiami, każda z postaci prezentuje się sugestywnie i czytelnie, jednak jak na operę buffa przystało nie brak tam scen czysto komicznych.

Il trionfo del Tempo e del Disinganno Georga Friedricha Haendela w reżyserii Waldemara Raźniaka to nowa premiera Opery Królewskiej w Warszawie. Libretto przygotowane dla Haendla przez kardynała Benedetta Pamphiliego dotyczy spraw o charakterze uniwersalnym – natury Piękna, istoty Prawdy, granic Przyjemności i nieuchronności upływu Czasu. Dysputa czterech alegorycznych postaci wprowadza publiczność coraz głębiej w refleksję

nad wyzwaniem, jakie stawia przed człowiekiem otaczająca go rzeczywistość. Przekładu libretta i opracowania napisów podjął się Marek Wawrzyniak. Marek Weiss wyreżyserował w tej Operze Królewskiej trzyaktową operę **Idomeneo** Wolfganga Amadeusza Mozarta. Libretto w języku włoskim przygotował ksiądz Giambattista Varesco na podstawie francuskiej tragedii Antoine’a Dancheta z 1712 roku (tłumaczenie oraz opracowanie napisów – Dorota Sawka). Kretański król Idomeneo w obliczu niebezpieczeństwa obiecuje Neptunowi złożyć w ofierze pierwszą osobę, którą spotka po powrocie do ojczyzny. Nieszczęśnikiem okazuje się być jego syn – Idamantes. Postawiony przed tragicznym wyborem król objawia swoją niejednoznaczną naturę, zaś pojmana księżniczka trojańska Ilia mierzy się z wewnętrznym konfliktem, kładąc na przeciwnych szalach miłość do Idamantesa i wierność ojczyźnie.

Opera Krakowska zaprosiła widzów na premierę mniej znanej opery komicznej Teodora Leszetyckiego **Pierwsza zmarszczka** w reżyserii Włodzimierza Nurkowskiego. To zapomniane XIX-wieczne dzieło salonowe, lekka i szalenie zabawna komedia pełna błyskotliwego humoru na kwartet wokalny. Libretto autorstwa Salomona Hermanna von Mosenthala (przekład i opracowanie napisów autorstwa Doroty Sawki) w ironiczny i zabawny sposób poru-

sza temat kobiecego lęku przed starzeniem się, a zarazem odkrywa ukryte pod powierzchnią społeczne konwencje dotyczące wieku, przemijania i miłości. Autorką choreografii jest Violetta Suska.

Największe rzesze widzów przyciągają musicale. W Operze i Filharmonii Podlaskiej powstał **Vesper** – prapremiery musical o niezłomnej bohaterce z librettem Domana Nowakowskiego i Gary’ego Guthmana z muzyką Gary’ego Guthmana. Za choreografię odpowiadała Inga Pilchowska. To poruszająca opowieść inspirowana życiem Polki, Krystyny Skarbak, jednej z najbardziej niezwykłych postaci II wojny światowej, bohaterki Wielkiej Brytanii i Francji, której historia przez wiele lat nie była szeroko znana. Emocjonująca podróż przez lata wojny i miłości. Niezwykłe losy jednej z najwybitniejszych kobiet-spiegów, po raz pierwszy zostały opowiedziane przez teatr w formie musicalowej. Heroiczna walka i trudne wybory. Dokumentalna precyzja i środki artystycznego wyrazu: pełna pasji i emocji muzyka, dynamiczna choreografia, efekty multimedialne, imponująca scenografia i zjawiskowe kostiumy. *Vesper* to „hołd złożony wspaniałej bohaterce i opowieść o wielkiej miłości, której nie kończy nawet śmierć” – można przeczytać na stronie opery. Jeden z najważniejszych twórców polskiej sceny muzycznej, Wojciech Kościelniak,



wyreżyserował w Teatrze Nowym w Słupsku **Niech no tylko zakwitną jabłonie** Agnieszki Osieckiej z muzyką Andrzeja Mundkowskiego. Osiecka w scenariuszu musicalu dokonała kompilacji piosenek, tańca, wplotła w tekst wodewilu autentyczne ogłoszenia prasowe, powinszowania kominiarskie a nawet prywatną korespondencję. To opowiedziana piosenkami przed i powojenna historia Polski, do lat pięćdziesiątych włącznie.

Kujawsko-Pomorski Teatr Muzyczny w Toruniu zaprosił widzów na musical **Jesus Christ Superstar** z muzyką Andrew Lloyda Webbera, z librettem Tima Rice'a w przekładzie Wojciecha Młynarskiego i Piotra Szymanowskiego. Reżyserii podjęła się Agnieszka Płoszajska. Spektakl odbywa się w formule silent disco, czyli widzowie przed spektaklem otrzymują słuchawki, w których oglądają musical. Immersyjna forma spektaklu pozwala zajmować miejsca stojące, daje możliwość przemieszczania się w trakcie. Spektakl przeznaczony jest dla widzów powyżej 12 lat.

Proces. Spektakl muzyczny według *Procesu* Franza Kafki w reżyserii Jakuba Szydłowskiego to propozycja Teatru Bagatela w Krakowie. Jakub Szydłowski jest też autorem libretta i muzyki do spektaklu, choreografię przygotowała Katarzyna Zielonka i Jarosław Staniek. Powieść Franza Kafki została odczytana poprzez rozbudowane śpiewane dialogi, muzyczne

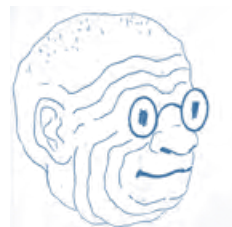
liryczne utwory. Spektakl jest atrakcyjnie współczesny, niepozabawiony groteskowego humoru, to niekonwencjonalna interpretacja kafkowskiego świata, który wciąż jest częścią naszej rzeczywistości.

W kwietniu na Dużej Scenie Teatru Muzycznego ROMA odbyła się polska prapremiera amerykańskiego musicalu **Wicked** w obecności jego twórców. Spektakl z muzyką i tekstami piosenek Stephena Schwartza według libretta Winnie Holzmana pokazywany jest w polskim przekładzie Michała Wojnarowskiego i Krzysztofa Kępczyńskiego w tzw. wersji non-replica, czyli takiej, która nie powtarza rozwiązań z oryginalnej inscenizacji nowojorskiej (reżyseria Wojciech Kępczyński). Światowa premiera **Wicked** miała miejsce w 2003 roku w Gershin Theatre na nowojorskim Broadwayu. Tytuł ten jest tam grany nieprzerwanie do dzisiaj. Z liczbą blisko ośmiu tysięcy przedstawień **Wicked** znajduje się na 4. miejscu listy najdłużej prezentowanych na Broadwayu musicali wszech czasów. Fabuła musicalu opiera się na powieści Gregory'ego Maguire'a z roku 1995 *Wicked – Życie i czasy Złej Czarownicy z Zachodu*, która z kolei inspirowana była klasyczną książką Franka Bauma z 1900 roku *Czarny książnik z krainy Oz*.

Krakowski Teatr Variete włączył do repertuaru musical **Six** autorstwa Toby'ego Marlowa i Lucy Moss w tłumaczeniu Jacka

Mikołajczyka oraz w reżyserii Katarzyny Chlebny. To barwna, pełna humoru, ale i odważna opowieść o sile kobiet i ich miejscu w historii, święcąc triumfy na całym świecie, od West Endu, aż po Broadway. Nawiazując do znanej historii sześciu żon Króla Anglii, Henryka VIII, twórcy oddają pokłon wszystkim kobietom, które przez wieki budowały swoją pozycję, walcząc z wykluczeniem, uprzedmiotowieniem i odrzuceniem. Reżyserka przenosząc to muzyczne widowisko na rodzimy grunt, pragnie zwrócić uwagę na to, jak jedność i wzajemne wsparcie wzmacniają siłę kobiet.

Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Jana Kiepury w Warszawie przypomniał jedną z najbardziej znanych operetek autorstwa Emmericha Kálmána, gdzie wszystkie arie i duety są rozpoznawalnymi szlagierami, które od ponad wieku bawią wielbicieli operetki na całym świecie. **Książniczka Czardasza** (prapremiera odbyła się w Wiedniu w 1915 roku) w reżyserii Michała Znanieckiego to nowoczesne spojrzenie na klasyczne dzieło. Libretto Leo Steina i Beli Jenabacha przetłumaczył Jerzy Jurandot, dialogi opracował reżyser. Inga Pilchowska odpowiadała za choreografię.



Teatr Telewizji (TVP w likwidacji)

Teatr Telewizji pod dyktando Michała Kortańskiego staje się nie tylko największą, ale i najważniejszą sceną w kraju. Cieszy jej różnorodność repertuarowa: sztuki współczesne, klasyka oraz odwołania do przeszłości tej sceny. **Kwartet dla czterech aktorów** według tekstu Bogusława Schaeffera w adaptacji i reżyserii Mikołaja Grabowskiego to przedstawienie legenda, sztuka kultowa, miało premierę w Teatrze STU w październiku 1991 roku. Teatr Telewizji przygotował nową, telewizyjną realizację spektaklu, w którym gra ta sama obsada złożona z czterech znakomitych aktorów – Mikołaj Grabowski, Andrzej Grabowski, Jan Peszek i Andrzej Frycz. To zabawna opowieść o czterech artystach, którzy szukają sensu – sensu w życiu, w sztuce, w teatrze. Nie ma tu jasno określonej fabuły. Zbiór scen, mistrzowski koncert, gra z konwencjami, wirtuozeria improwizacji. Spektakl jest ambitną próbą znalezienia uniwersalnego i niepodważalnego ideału sztuki. Jest nieprzewidywalny, zaskakujący, skrzy się dowcipem i skłania do refleksji. Jest pełną żartów, przekomarzania się i prowokacji grą z widzami. „Wchodzi czterech face-tów na scenę, usiłują stworzyć idealny kwartet, jakieś przedstawienie, pokazać się z jak najlepszej strony i wszystko się



co chwilę rozwala, rozbija” – powiedział reżyser spektaklu i odtwórca jednej z ról, Mikołaj Grabowski.

W imię Jakuba S. Pawła Demirskiego w reżyserii autora z gwiazdorską obsadą to kolejna propozycja Teatru Telewizji. Tytułowy Jakub S., to Jakub Szela. Przywódca tzw. rabacji galicyjskiej, która wydarzyła się w nocy z 18 na 19 lutego 1846 roku. Rozpoczęła się wtedy masowa rzeź ziemian. Przyczyną rabacji galicyjskiej była rozpuszczana wśród chłopów plotka, że szlachta polska planuje akcję zbrojną przeciwko chłopom. Austriacy chcieli w ten sposób pogłębić antagonizmy pomiędzy szlachtą a chłopami i powstrzymać powstanie krakowskie. Paweł Demirski przygotował dla Teatru Telewizji nową wersję bardzo głośnego spektaklu sprzed kilkunastu lat. *Sprawa Jakuba S.* miała premierę w warszawskim Teatrze Dramatycznym w 2011 roku w reżyserii Moniki Strzępki. Tematyka sztuki jest wciąż bardzo aktualna. Zwłaszcza na fali ogromnego zainteresowania polskim chłopskim dziedzictwem. Demirski pokazuje, jak ewidentne są nadal problemy nierówności społecznej, pokazuje tamtą XIX wieczną historię z perspektywy współczesnej, w zderzeniu z dzisiejszymi realiami ekonomiczno-społecznymi i problemami aspirującej „klasy średniej”. Powstała jeszcze jedna premiera telewizyjna: **Winny** w reżyserii Wojciecha

Smarzowskiego, spektakl oparty na tekście Stanisława Brejdyganta. To głęboka opowieść o winie, odkupieniu i bolesnych tajemnicach z czasów II wojny światowej. Wojciech Smarzowski, ceniony reżyser filmowy, po prawie 20 latach wrócił do Teatru Telewizji z własną adaptacją monodramu *Winny*. Premiera teatralna sztuki Stanisława Brejdyganta miała miejsce w 2018 roku w Teatrze Polonia w Warszawie. Smarzowski nadaje tej historii nową głębię, łącząc dwa plany czasowe – więzienne wyznania bohatera i współczesne życie jego wnuka. Głównym bohaterem *Winnego* jest Bartek Sowiński, który w czasie II wojny światowej ukrywał w swoim domu dwoje Żydów. W akcie niezrozumiałej dla niego samego zbrodni dokonuje ich zabójstwa. Po latach, w 1971 roku, odsiadując wyrok w więzieniu, nagrywa swoje wyznania na taśmę dla dwuletniego wnuka Marcinka. Te intymne wspomnienia to nie tylko relacja z tragicznych wydarzeń, ale także podróż w głąb jego udręczonej duszy, pełnej bólu i pytań o moralność. Smarzowski w mistrzowski sposób przeplata dwa plany narracyjne. Obok więziennych wyznań Sowińskiego obserwujemy losy dojrzałego księdza Marcina, który w wieku 56 lat odsłuchuje taśmy dziadka. Przeszłość i teraźniejszość przenikają się, tworząc wielowymiarową opowieść o dziedzictwie winy, odkupieniu i poszukiwaniu prawdy.

Nasi za granicą

Národní divadlo Brno w Czechach zaproponował swoim widzom sztukę Janusza Głowackiego ***Antygona w Nowym Jorku*** [Antigona v Novém Yorku] w przekładzie i reżyserii Janusza Klimszy. Za dramaturgię odpowiadał Milan Šotek. „W nowym tłumaczeniu chcieliśmy podkreślić różnorodność językową postaci. Każdy pochodzi z innej klasy społecznej, z innego kraju i ma inne doświadczenia życiowe. Wszyscy są migrantami i mają inne pochodzenie kulturowe” – w artykule *Bezdomni też mają godność* [I bezdomovci mají důstojnost] Mirosława Homoli z portalu Novinky.cz wyjaśniał reżyser, który ma osobiste relacje ze sztuką. „Mieszkalem w wykluczonej dzielnicy Ostrawy przez kilka lat. Ci ludzie byli moimi sąsiadami. Nauczyłem się z nimi rozmawiać, zrozumiałem ich zasady. A co najważniejsze – przestałem patrzeć na nich w kategoriach czarno-białych. Myślę, że trochę ich rozumiem” – dodawał.

Lietuvos Nacionalinis Dramos Teatras, czyli Litewski Teatr Narodowy w Wilnie zaprosił do współpracy reżyserkę Annę Smolar. Reżyserka wraz z Igą Gańczarczyk napisały scenariusz ***Ptaki*** [Paukščiai] będący subiektywną rekonstrukcją powstawania *Ptaków* Alfreda Hitchcocka. Tekst inspirowany był wydanymi w 2016 roku wspomnieniami Tippi

Hedren, hollywoodzkiej aktorki, gwiazdy filmów Hitchcocka (*Ptaki*, *Marnie*) i dotyczy mechanizmów manipulacji i dominacji w miejscu pracy. *Ptaki* opowiadają nieliniarną historię samotności i solidarności na planie filmowym, podważając przekonanie, że marzenia legitymizują przemoc. Relacja Hitchcocka z Hedren była skomplikowana i wielowymiarowa: reżyser stał się jej nauczycielem i mentorem, ale jednocześnie kontrolował każdy jej krok, ingerował w jej życie prywatne i izolował ją od innych. Przywołując figurę groźnych i dzikich zwierząt, twórczynie przyglądały się dynamice niezdrowych relacji, możliwych ze względu na toksyczne wzorce zakorzenione w społeczeństwach i ukazały bohaterkę odmawiającą roli ofiary.

W ramach Dni Polskiego Teatru w Luksemburgu w Centre Culturel „Am Duerf” zaprezentowano ***Nadbagaż*** – monodram autorstwa Iwony Kusiak w wykonaniu Karoliny Miłkowskiej oraz reżyserii Rafała Matusza. Spektakl został wyprodukowany przez Teatr im. Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim. Bohaterka monodramu po 30 latach wraca do ojczyzny, z której wyjechała jako małe dziecko. To teatralny powrót do słodko-gorzkiego dzieciństwa, które smakowało oranżadą, gumą balonową i zabawami na trzepaku. Co zostało z jej dzieciństwa? Z tamtego kraju? I co kryje walizka bohaterki? Czy jest równie pojemna, jak pamięć

serca? Czy po trzydziestu latach odnajdzie swój dom rodzinny, a wspomnienie beztrockiego dzieciństwa wytrzyma konfrontację z rzeczywistością? Po spektaklu autorka i aktorka poprowadziły rozmowę z publicznością na temat m.in. metod pracy twórczej, poszukiwania inspiracji, realizacji projektów, samorozwoju itd.

Wydarzenia

W dniach 14-16 marca 2025 roku na Scenie w Malarni odbył się finał 2. edycji WyspianKiss, programu rezydencyjnego Teatru Śląskiego w Katowicach. WyspianKiss to inicjatywa, której naczelnym celem jest zainicjowanie twórczego dialogu, a także zapewnienie instytucjonalnego wsparcia dla początkujących dramaturgów i młodych reżyserów. Kluczem i impulsem do zainicjowania projektu WyspianKiss była postać Stanisława Wyspiańskiego, który patronuje Teatrowi Śląskiemu. Został patronem nieoczekiwanie, bo z Katowicami nic go nie łączyło. Był w tym mieście raz. W 1898 roku wysłał pocztówkę do Lucjana Rydla, w której napisał: „Wypadło mi się zatrzymać w Katowicach, gdyż na dworcu w Krakowie źle mnie poinformowano, i trzy godziny mam czasu. Zwiedzam więc Katowice”. Idea WyspianKiss wciela w życie jego słowa, ale też przekształca ich znaczenie. Na WyspianKiss składają się: Szkoła Pisania Sztuk, czyli kilkumiesięczne

warsztaty dramaturgiczne prowadzone przez Artura Pałygę, dramaturga teatru, nagroda Teatru Śląskiego przyznawana podczas Forum Młodej Reżyserii, czyli zaproszenie studentów reżyserii do realizacji szkiców scenicznych, rezydencja reżysero-dramaturgiczna, czyli twórcza kooperacja uczestników Szkoły Pisania Sztuk i studentów reżyserii, finał WyspianKiss, czyli przegląd szkiców scenicznych w formie konkursowej, dyskusje i inne wydarzenia towarzyszące.

W ramach drugiej edycji WyspianKiss zaprezentowano szkice sceniczne: **Seks, dragi, neonaziści** Hanny Kopiec w reżyserii Julii Nowak oraz **Współlokatorci** Doroty Bator w reżyserii Dominika Gorbaczyńskiego, **Liczyby pierwsze** Stefana Szulca w reżyserii Eliasza Niezgody oraz **Zapytaj (o) Martę** Jagody Plachetki w reżyserii Klaudii Gębskiej. Agnieszka Lubomira Piotrowska podczas wykładu opowiadała o prawie autorskim w praktyce dramaturgicznej, dramaturga oraz teatru a także o ZAiKS-ie. Odbył się też panel „Kopalnia debiutu”, podczas którego rozmawiano o początkach pracy twórczej. Przeprowadzono także 1. edycję „Speed Datingu z Wyspiańskim” – wydarzenia, które ściągnęło do Katowic dyrektorów teatrów i młodych twórców teatralnych z całej Polski. Odbył się także slam dramaturgiczny „Po weselu”, w którym na zaproszenie Artura Pałygi wzięli udział dramaturgowie i dramaturdzy Jolanta Janiczak, Marzena

Sadocha, Jan Czapliński i Mariusz Gołosz. Na otwarciu finału zaprezentowano spektakl **Chłopacy** w reżyserii Krzysztofa Zyguckiego – ubiegłorocznego laureata nagrody reżyserkiej. Główne wydarzenie przeglądu to szkice reżysero-dramaturgiczne. Bartosz Cudak, kurator i koordynator projektu, opowiadał o kulisach: „Spotkanie inauguracyjne miało miejsce na początku stycznia, wówczas odbyło się losowanie duetów – osób reżyserujących wybranych na Forum Młodej Reżyserii (Klaudia Gębska, Julia Nowak, Dominik Gorbaczyński, Eliasz Niezgoda) i dramaturgów wybranych ze Szkoły Pisania Sztuk (Dorota Bator, Jagoda Plachetka, Hanna Kopiec, Stefan Szulc). Po sparowaniu duety twórcze dostały zadanie, żeby przez dwa miesiące myśleć koncepcyjnie nad tym, jak chciałyby zaadaptować sztuki do szkicu scenicznego”. W ramach tegorocznej edycji przyznano następujące wyróżnienia: Nagrodę Reżyserką, czyli realizację spektaklu w Teatrze Rozrywki, otrzymał Dominik Garbaczynski. Nagrodę wręczyła Aleksandra Gajewska, dyrektorka Teatru Rozrywki w Chorzowie. W skład jury, które dokonało wyboru laureata, weszli przedstawiciele Forum Dyrektorów Teatrów Województwa Śląskiego, które objęło projekt patronatem honorowym: Aleksandra Gajewska, Jacek Jabrzyk, Beata Dąbrowiecka, Agnieszka Raj-Kubat oraz Krzysztof Kraus, naczelnik Wydziału Kultury Miasta Katowice.

Nagrodę w postaci stypendium w wysokości 5000 zł na pobyt w domu pracy twórczej i dalszy rozwój artystyczny przyznał ZAiKS. Otrzymała ją Jagoda Plachetka za dramat *Zapytaj (o) Martę*. Nagrodę wręczyła Agnieszka Lubomira Piotrowska. Nagrody przyznała także Agencja Dramatu i Teatru. Pierwszą nagrodę, 3000 złotych otrzymał Stefan Szulc za dramat *Liczyby pierwsze*; drugą nagrodę, 2000 złotych otrzymała Dorota Bator za dramat *Współlokatorci*; wyróżnienie za dramat *Zapytaj (o) Martę* otrzymała Jagoda Plachetka oraz Hanna Kopiec za tekst *Sex, dragi, neonaziści*. Wyboru dramatów dokonała Elżbieta Manthey i wraz z Edwardem Pasewiczem wręczyła nagrody. Nagrodę Radia Katowice, którą stanowi profesjonalna realizacja słuchowiska radiowego, otrzymał duet twórczy: Jagoda Plachetka i Klaudia Gębska. Nagrodę wręczyła Ewelina Kosałka-Passia, redaktorka naczelna Radia Katowice.

Zmarła wieloletnia członkini ZAiKS-u poetka i dramaturg Krystyna Miłobędzka – mistrzyni słowa i poetyckiego zapisu. Wybitna postać polskiej literatury i teatru dla dzieci. Urodziła się 8 czerwca 1932 roku w Margoninie koło Chodzieży, zmarła 17 kwietnia 2025 roku. Rocznikowo Krystyna Miłobędzka należała do pokolenia poetów „Współczesności”, debiutowała w 1960 roku, jednak prawdziwe odkrycie jej twórczości przypadło na pierwsze lata

XXI wieku. To wówczas ukazały się dobrze przyjęte przez krytykę i czytelników tomy **Imiesłow**y (2000), **Wszystkowiersze** (2000) oraz **Po krzyku** (2004), które dowiodły, że obraz nurtu awangardowego w polskiej poezji powojennej bez uwzględnienia pisarstwa Miłobędzkiej byłby niekompletny i fałszywy. Tymoteusz Karpowicz, wymieniany przez samą poetkę jako jeden z trzech najważniejszych dla niej twórców (pozostali to Leśmian i Białoszewski), tak określał miejsce Miłobędzkiej w polskiej literaturze: „Należy do rodziny tych poetów, którzy wierzyli, wierzą i będą wierzyć, że bez odnowy języka nie da się odnowić wyobraźni poetyckiej. Przodków ma wśród tych, którzy torturowali język, by zmusić go do wypowiedzenia pierwszego słowa świata lub *mówiącego bezsłowa*”. Krystyna Miłobędzka nie była wyłącznie poetką. Autorka pracowała w śluskim Teatrze Lalek Tęcza oraz w teatrach lalkowych we Wrocławiu i w Wałbrzychu, a także prowadziła zajęcia z eksperymentalnych form dramatu i teatru na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Teatrowi była poświęcona również jej praca doktorska (stopień doktora nauk humanistycznych Miłobędzka – absolwentka uniwersytetów w Poznaniu i Wrocławiu – uzyskała w 1983 roku). Dysertację o Teatrze Dzieci Zagłębia w Będzinie prowadzoną przez Jana Dormana opublikowała w 1990 roku. Doświadczenia

te miały wpływ na równie istotną jak poezja, a chronologicznie – wcześniejszą od niej, dziedzinę pisarstwa Miłobędzkiej – dramaturgię dziecięcą. Jej sztuki dla dzieci zostały zgromadzone w tomie **Siała baba mak. Gry słowne dla teatru** z 1995 roku, wznowionym w roku 2012 pod tytułem *Gdzie baba siała mak. Gry słowne dla teatru*. Były wielokrotnie wystawiane przez teatry zarówno krajowe, jak i zagraniczne, a wszystkie zrealizował poznański Teatr Lalki i Aktora Marcinek (to właśnie w konkursie zorganizowanym przez tę placówkę w 1964 roku zwyciężyła najpopularniejsza gra słowna pisarki – „Siała baba mak”). Łukasz Zatorski pisał o nich: „Teksty sceniczne Miłobędzkiej to zarówno kawałek historii teatru dziecięcego w Polsce, jak i kolejne świadectwo przypominające o jej niespożytej poetyckiej wyobraźni. Ich wznowienie może być ważnym impulsem do kompleksowego przemyślenia jakości edukacji teatralnej w naszym kraju, ale także – bo czemu nie? – po prostu zachętą dla artystów, amatorów czy pań przedszkolank, by nie bać się ukazać dziecięcym oczom innego, niesamowitego i wciągającego świata, bez używania do tej przygody ekranów komputera”. Teksty dramatyczne poetki znajdują się w bibliotece ZAIKS-u.

W kwietniu odbyło się spotkanie wokół nowych przekładów w Nowym Teatrze w Warszawie „Przekłady współczesności:



Niepokoje końca wieku. Nowe przekłady **Wiśniowego sadu** i **Drakuli**". Spotkanie z tłumaczkami Agnieszką Lubomirą Piotrowską i Dorotą Konowrocką-Sawą poprowadziła tłumaczka Kamila Jansen. Rozmówczynie przyglądały się dwóm ikonicznym dziełom literatury – *Wiśniowemu sadowi* Antona Czechowa i *Drakuli* Brama Stokera. Choć różne gatunkowo, oba te dzieła łączy wspólne tło: niepokój związany z przemianami przełomu wieków. Czechow w swej ostatniej sztuce ukazał świat na krawędzi – schyłek starego porządku i niepewność nadchodzącej zmiany. *Wiśniowy sad* był dziełem nowatorskim, które zmodernizowało europejski teatr, a jego znaczenie jako opowieści o rozpędzie dawnego świata wciąż wybrzmiewa. Podobnie *Drakula* Brama Stokera, choć osadzony w konwencji gotyckiej grozy, oddaje lęki końca epoki – powieść można odczytywać jako opowieść o konfrontacji Zachodu z nieznanym. Stała się ona jednym z najbardziej rozpoznawalnych mitów literackich. Oba te dzieła obrosły ekranizacjami, adaptacjami i reinterpretacjami, które wpływają na ich współczesny odbiór. Rozmawiano o tym, jakie znaczenia niosły *Wiśniowy sad* i *Drakula* w swoim czasie i jak odbierane są dzisiaj. Czy naprawdę rozumiemy te historie, czy tylko odtwarzamy ich popkulturowe echa? Czy stoimy dziś w podobnym momencie historii? Kamila Jansen podkreślała strach

przed nieznanym jako element łączący oba dzieła. Czego się boją bohaterowie? W jaki kostium autorzy ubierają te obawy? (fantastyczny kontra realistyczny – poważny kontra komediowy) Na czym polegała rewolucja, jakiej dokonał Czechow w teatrze? Podtytuł *Wiśniowego sadu* brzmi komedia. Jansen pytała więc o przywracanie komizmu Czechowowi i czy całą tradycję grania Czechowa powinniśmy wyrzucić do kosza.

W dniach 31 maja – 6 czerwca odbył się Międzynarodowy Festiwal Teatralny Kontakt w Toruniu. Filarami programu były spektakle zagraniczne: **Czarny łabędź** w reżyserii Alvisa Hermanisa z lotewskiego Jaunais Rīgas teātris, **Ophelia's Got Talent** w reżyserii Florentiny Holzinger z berlińskiego Volksbühne am Rosa-Luxemburg-Platz, oraz **Samotność pól bawełnianych** w reżyserii Timofeja Kulabina wyprodukowany przez Bormio SIA i Flow Projects GmbH (Niemcy, Łotwa) z Johnem Malkovichem i Indeborgą Dapkunaite w obsadzie. Alvis Hermanis ogłosił już dawno, że wszystko, co robi jego Jaunais Rīgas teātris, czyli Teatr Nowy w Rydze, będzie radykalne. I taki jest jego spektakl, *Czarny łabędź*, którego tytuł nawiązuje do koncepcji „czarnego łabędzia” – metafory nieprzewidywalnego wydarzenia, którego nikt nie wziął pod uwagę i które radykalnie zmienia istniejącą sytuację. Autorski scenariusz oparty na pierwszej

części *Idioty* Dostojewskiego przenosi nas do 2024 roku, kiedy wojna w Ukrainie trwa już od dwóch lat. Jednocześnie odczytał wielkiego klasyka poprzez twórczość innego „żywego klasyka” rosyjskiej literatury współczesnej – Władimira Sorokina (wyraźne odwołania do powieści *Niebieska słonina*, sztuki *Dostoevsky-trip* oraz wystawy obrazów Sorokina stworzonych na podstawie *Niebieskiej słoniny* z IA – wystawa była prezentowana w galeriach Berlina, Londynu i Nowego Jorku). *Czarny łabędź* w wizji reżysera rozciąga się na przekonania i idee filozoficzne Dostojewskiego wyrażane przez jego bohaterów. Hermanis stawia tezę, że Dostojewski jest ojcem faszyzmu w dzisiejszej Rosji. W monologu Myszkina mówi o „restytucji utraconej ludzkości”, która może być osiągnięta tylko przez rosyjską myśl, przez rosyjskiego Boga i Chrystusa. Co więcej, reżyser „ubrał” spektakl w wyrafinowaną formę klasycznej estetyki baletowej, która jako komentarz parodiuje dzisiejszą sytuację, przesuwając spektakl w stronę komedii obyczajowej. Alvis Hermanis to wielokrotny laureat nagród na festiwalu Kontakt, warto przypomnieć, że w zeszłym roku prezentował w Toruniu spektakl **Kraina głuchych**.

Samotność pól bawełnianych Bernarda-Marie Koltèsa to spektakl rosyjskiego emigranta Timofeja Kulabina. Kulabin wzbudzał w Rosji swoją twórczością kontrowersje

od lat. Był jednym z pierwszych w putinowskiej Rosji oskarżonym o obrazę uczuć religijnych. Po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie reżyser musiał opuścić kraj. Za jego postawę został aresztowany jego ojciec. Reżyser przywiózł do Torunia prosty a jednocześnie przepiękny wizualnie spektakl. Noc, dwoje ludzi spotyka się na ulicy w dość dziwnych okolicznościach. Jeden jest „handlarzem”, drugi „kupującym”. Handlarz próbuje sprzedać kupującemu coś, co ten chciałby kupić. Jednak kupujący nie chce nazwać tego po imieniu i odmawia jakiegokolwiek transakcji. Przedstawienie Kulabina opowiada o perwersji seksualnej, o ukrytym pożądaniu, które „jest karalne, uznawane za przestępstwo przez każde społeczeństwo, choć obecnie zgodne z prawem” – opowiadał reżyser. W spektaklu, choć na scenie jest dwoje wybitnych aktorów – Ingeborga Dapkunaite i John Malkovich – nie ma dwóch postaci. To projekcja świadomości człowieka, który bez końca zmagą się z samym sobą, koszmar, w którym nieustannie próbuje się ze sobą pogodzić. Dlatego wymyśla tych dwóch siebie, sprzedającego i kupującego. Aktorzy wymieniają się rolami w trakcie przedstawienia. Monolog wewnętrzny rozpada się i przechodzi w dialog, ostatni dialog przed tragedią.

Berliński spektakl **Ophelia's Got Talent** jest przeznaczony dla widzów od 18. roku życia. Przedstawienie zawiera: akty



samookaleczenia, krew, igły, sceny i opis przemocy fizycznej i seksualnej. Jedną z najgłośniejszych współczesnych europejskich reżyserek Florentina Holzinger za punkt wyjścia bierze kobiecą fizyczność, porusza się między popularnymi gatunkami, takimi jak talent show czy rewia a sztuką przez duże S. W spektaklu *Ofelia ma talent* wiedeńska choreografka zainspirowała się postaciami literackimi związanymi z wodą: Ledą, Meluzyną, Ondyną, nimfami, Nereidami, syrenami i oczywiście Ofelią. Kuszą nas one i wciągają w otchłań, gdzie widzowie konfrontują się z tym, czego nie chcą widzieć: z grożącą katastrofą klimatyczną, wojnami, mizoginią, uprzedmiotowieniem. Holzinger zastanawia się nad przemocą, prokreacją i uzdrawianiem; bada związane z wodą tematy jako metaforę tożsamości, przetrwania i transformacji w obliczu zbliżających się kryzysów. *Opheelia's Got Talent* to spektakularne, fizyczne studium psychologii wody w XXI w. w wykonaniu międzypokoleniowej, żeńskiej obsady złożonej z aktorek, akrobatek, seksworkerek.

W jury 29. edycji toruńskiego festiwalu zasiadali Ramunė Marcinkevičiūtė, litewska teatrolożka, Barbara Gregorová, dramaturżka z Narodowego Teatru w Brnie oraz Jurriaan Cooman, dyrektor artystyczny festiwalu Culturescapes w Bazylei. Podczas gali zamknięcia został ogłoszony werdykt i wręczono nagrody.

Nagroda Główna Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego – Piotra Calbeckiego (40 000 zł) powędrowała do **Opheelia's Got Talent** w reżyserii Florentiny Holzinger. Nagroda dla najciekawszej osobowości festiwalu, czyli Nagroda Prezydenta Miasta (25 000 zł) do Iwana Urywskiego za przedstawienie **Kaligula** z Narodowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. Iwana Franki w Kijowie. Nagroda dla najlepszej aktorki Festiwalu (5000 zł) została wręczona Karinie Krzywickiej za rolę w przedstawieniu **Udręka życia** z Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu, zaś nagroda dla najlepszego aktora Festiwalu (5000 zł) – Maciejowi Stuhrowi za rolę w przedstawieniu **Zemsta** z Teatru Komedia w Warszawie. Nagrodę za aktualność i siłę wyrazu artystycznego w czasach wojny (5000 zł) otrzymał Narodowy Akademicki Teatr Dramatyczny im. Iwana Franki w Kijowie za przedstawienie **Kaligula**. Nagroda dla zespołu aktorskiego (5000 zł) powędrowała do TR Warszawa za przedstawienie **Kiedy stopnieje śnieg** w reżyserii Katarzyny Minkowskiej. Nagrodę festiwalową im. Zdzisława Maklakiewicza za najlepszą rolę epizodyczną ufundowaną ze środków SKE – Kultura przez Sekcję Teatrów Dramatycznych (5000 zł) otrzymał Maciej Cymorek za rolę w przedstawieniu **Susan Sontag** z Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Nagroda Młodych (nagroda honorowa) została wręczona przedstawieniu *Opheelia's Got Talent*.



Stowarzyszenie Autorów ZAiKS

ul. Hipoteczna 2
00-092 Warszawa
tel. 22 555 72 86
zaiks.org.pl

licencje:

Wydział Wielkich Praw

ul. Nalewki 8
00-158 Warszawa
wielkieprawa.wnioski@zaiks.org.pl

wydział marketingu i komunikacji

komunikacja@zaiks.org.pl

redakcja biuletynu

Agnieszka Lubomira Piotrowska

zaiks.teatr@zaiks.org.pl

opracowanie graficzne / skład

Marcin Lewandowski

zaiksteatr.pl

za'KS
sprzyjamy wyobraźni



Spis ilustracji:

str. 1, 26

*Personifikacje czterech pór roku
według obrazu Giuseppe Arcimboldo
źródło: Rijks Museum*

str. 2

*Kompozycja dwóch twarzy,
głowy konia i głowy kozy
Giovanniego Andrea Maglioli, Włochy
źródło: Rijks Museum*

str. 3, 20

*Karykaturalnych męskich głów
Henri Charles Guérard
źródło: Rijks Museum*

str. 24, 27

*Antyczne maski
twórca grafiki Adamo Scultori, Włochy
według projektu Giulio Romano
(prawdopodobnie), Włochy
źródło: Rijks Museum*